

## Tranzycja

Przez wieki kwestia transpłciowości i interpłciowości była spychana na margines. Jednym z powodów był brak możliwości przeprowadzenia operacyjnej korekty płci. Postęp w nauce i medycynie umożliwił tego typu procedury w XX wieku. Pierwsze operacje miały miejsce na początku lat 30-tych. Polska nie pozostawała daleko w tyle, gdyż pierwszą operację korekty płci przeprowadzono w Warszawie 23 kwietnia 1937 r. Pacjentem był interpłciowy Witold Smętek, któremu przy urodzeniu przypisano płeć żeńską. Dane osobowe Smętka zostały zmienione przez Sąd Okręgowy w Kaliszu 21 września 1937 r.

Druga Wojna Światowa i prowadzone przez III Rzeszę prześladowania osób LGBTQ+ spowodowały spowolnienie procesu równouprawnienia czy też rozpowszechnienia tranzycji. Kolejny znany przypadek korekty płci nastąpił w Polsce dopiero w 1964 r., gdy po 4-letniej batalii sądowej Sąd Wojewódzki w Warszawie zgodził się na zmianę danych osobowych transpłciowej kobiety.

Postanowienie z 1964 r. stanowiło precedens, jednak sądy PRL nadal pozostawały niechętne osobom transpłciowym, stojąc na stanowisku, że zmiana danych osobowych może nastąpić dopiero po medycznej korekcie płci. Lekarze byli niechętni do jej przeprowadzenia bez wcześniejszej decyzji sądowej, co powodowało istnienie zamkniętego kręgu utrudniającego proces tranzycji.

Sytuację zmieniło postanowienie Sądu Najwyższego z 1978 r., które umożliwiało zmianę danych na drodze administracyjnej, bez obowiązku poddania się operacyjnej korekcie płci. Postanowienie to poddane zostało krytyce, która doprowadziła do kolejnego wyroku Sądu Najwyższego z 1989 r., które zmieniło ścieżkę administracyjną na postępowanie cywilne. Wymuszało to na osobach chcących dokonać prawnej korekty płci pozwanie własnych rodziców o jej błędne podanie przy rejestracji dziecka.



## Walka o równość małżeńską

Ogromnym przełomem dla społeczności LGBTQ+ było wprowadzenie w Danii w 1989 r. możliwości zawarcia związku partnerskiego przez osoby tej samej płci. Kolejnym krokiem milowym było wprowadzenie równości małżeńskiej w Holandii w 2002 r.

W Polsce idea wprowadzenia do prawa instytucji formalnego związku osób tej samej płci przyniosła owoce już w 2003 r., gdy senator Maria Szyszkowska przedstawiła projekt ustawy umożliwiającej zawieranie związków partnerskich. Projekt znalazł poparcie w Senacie i został przekazany do Sejmu. Niestety, marszałek Sejmu, Włodzimierz Cimoszewicz nie poddał projektu pod głosowanie do końca kadencji w październiku 2005 r., co spowodowało zakończenie prac nad ustawą.

Kolejne podejście do wprowadzenia związków partnerskich nastąpiło w 2012 r., gdy do Sejmu wpłynęły aż trzy projekty ustaw przedstawione przez posłów SLD, PO i Ruchu Palikota. Wszystkie projekty ustawy zostały poddane pod głosowanie 25 stycznia 2013 r., jednak żadnemu z nich nie udało się zdobyć wymaganej większości i zostały odrzucone.



Finansowane przez  
Unię Europejską



## Pierwotne prawo polskie

Czy prawo obowiązujące w czasach pierwszych Piastów karało osoby homoseksualne? Niestety, możemy jedynie „gdybać”, bowiem do spisania prawa polskiego doszło dopiero w połowie XIV wieku za rządów Kazimierza Wielkiego, zaś przekazy kronikarskie są bardzo ograniczone. Jaki jednak wniosek wypływa z naszego „gdybania”? Otóż najprawdopodobniej stosowane prawo zwyczajowe na początku nie odnosiło się do kwestii stosunków seksualnych osób tej samej płci. Z czasem jednak sytuacja uległa zmianie...

## Rzeczpospolita bez stosów?

Od późnego średniowiecza Polska była państwem stanowym, czyli takim, w którym każdy stan (szlachta, duchowieństwo, mieszczaństwo, chłopci, Żydzi, itd.) posiadał własne prawo. Wyjątek stanowiło prawo kościelne, które mogło być zastosowane względem przedstawicieli każdego stanu. Od III Soboru Laterańskiego w 1139 r. prawo kościelne przewidywało karę ekskomuniki dla osób homoseksualnych.

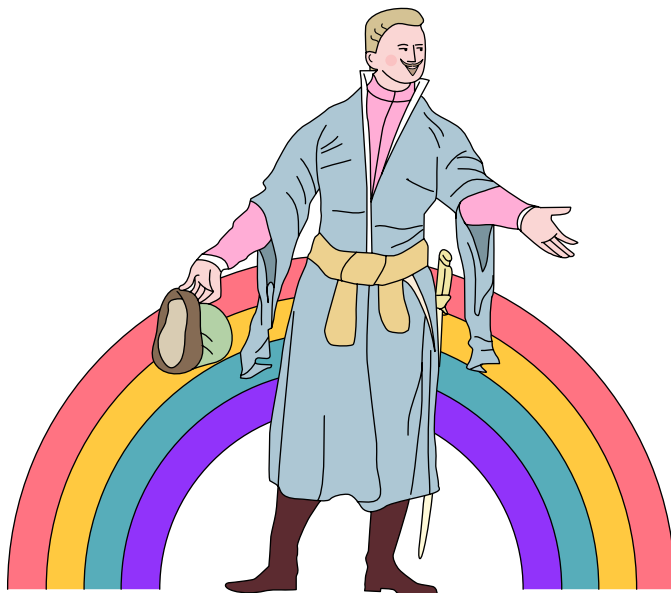
Prawo kościelne wpływało na prawa innych stanów, przyjęło również kary za stosunki płciowe osób tej samej płci. Najśłynniejszym przykładem jest ustanowione przez cesarza Karola V w 1532 r. prawo karne dla Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego zwane Karoliną. Kodeks ten przewidywał karę śmierci przez spalenie na stosie dla stosunki homoseksualne, które zrównano z zoofilią.

W 1559 r. wybitny polski prawnik Bartłomiej Groicki wydał tłumaczenie Karoliny pt. Postępek sądów koło karania na gardle, które było powszechnie stosowane przez sądy miejskie w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Na podstawie tych przepisów rajcy krakowscy w 1561 r. skazali na stos Wojciecha Skwarskiego – najprawdopodobniej niebinarną osobę interplciową – w 1633 r. sędziowie w Sieradzu podobny wyrok wydali na mistrza piekarskiego Michała Gołka i jego ucznia Wojciecha ze Sromotki. Jak widać nie można powiedzieć, iż przedrozbiorowa Rzeczpospolita była państwem bez stosów.

## Szlachecka „Złota Wolność”

Zupełnie inaczej prezentowała się sytuacja szlachty. „Złota Wolność” zagwarantowana przywilejami wydawanymi przez Królów Polski zapewniała temu stanowi nie tylko prawa i wolności polityczne, ale również osobiste. Na tym polu do najważniejszych praw należał przywilej króla Jana Olbrachta z 1493 r. zwalniający starostów z obowiązku wykonywania wyroków sądów kościelnych wobec szlachty. Od tej pory szlachta polska posiadała szeroki zakres wolności w sprawach obyczajowych.

Brak kar za kontakty homoseksualne nie oznaczał, iż były one społecznie akceptowalne. Osoby pozostające w związkach jednopłciowych w razie outingu były niejednokrotnie ofiarami szikan ze strony społeczeństwa. O stosunkach szlachty do osób LGBTQ+ może świadczyć, fakt, że zarzuty o uprawianie sodomii były wielokrotnie wykorzystywane, jako broń polityczna w trakcie sejmików, sejmów czy elekcji. Osoby transpłciowe traktowano zaś jak osoby chore psychicznie, które w najlepszym przypadku były przyjmowane na dwory magnackie, gdzie występowały w roli ciekawostki porównywalnej do osób niskorosłych.



## Pod zaborami

Okres wolności dla szlachty zakończył się wraz z końcem istnienia Rzeczpospolitej w wyniku rozbiorów. Od tej pory na ziemiach polskich obowiązywały prawa, które przez cały okres zaborów od 1772 r. do 1918 r. przewidywały kary za kontakty seksualne osób tej samej płci. Najbardziej znanym z nich jest niemiecki Strafgesetzbuch 1871 r., który zawierał art. 175 uznający kontakty seksualne między mężczyznami za przeciwny naturze nierząd, za który przewidywano karę więzienia do 2 lat.

Co istotne, w okresie zaborów istniało również prawo ustanowione przez instytucje polskie. 16 kwietnia 1818 r. Sejm Królestwa Polskiego przyjął Kodeks karzący Królestwa Polskiego, który obowiązywał w tzw. Kongresówce do 1847 r. Było to prawo przygotowane przez polskich prawników i przyjęte przez polski parlament. Za kontakty seksualne osób tej samej płci przewidywało karę więzienia.

## Kodeks Makarewicza

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. na jej terenie nadal obowiązywało prawo ustanowione przez zaborców, w związku z czym kontakty seksualne między mężczyznami wciąż były karalne. Jedyną różnicą między Galicją, „Kongresówką” i „Kresami Zachodnimi” stanowił wymiar kary.

Praca nad integracją kraju i ujednoczeniem prawa była tytaniczna. Jednym z efektów prac kodyfikacyjnych było wprowadzenie kodeksu karnego w 1932 r., zwanego od jednego z członków komisji kodyfikacyjnej Kodeksem Makarewicza. Chwalony za swoją nowoczesność kodeks m.in. znosił przepisy karzące za kontakty homoseksualne, czym wpisywano się w coraz wyraźniejszą na świecie tendencję. Mimo to nowe prawo penalizowało prostytutkę homoseksualną, podczas gdy heteroseksualna była legalna. Przepis ten pozostał w użyciu do 1969 r., gdy w życie wszedł nowy kodeks karny.